

ANOMALIE TEMPERATUROWE I HYDRODEFICYT W POLSCE. NIEPOKOJĄCE DANE IMGW

Pierwszy miesiąc 2020 roku przebiegł w Polsce pod znakiem poważnych odchyłeń od dotychczas obowiązującej średniej opadów i temperatur - wynika z danych przedstawionych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. "Jeżeli luty nie przyniesie istotnych zmian - przyczyni się do wzrostu zagrożenia suszą na wiosnę i w kolejnych miesiącach" - cytuje Polska Agencja Prasowa na bazie doniesień IMGW.

Miesięczne podsumowanie pomiarów i obserwacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wskazuje, że styczeń 2020 był jednym z najcieplejszych pierwszych miesięcy w Polsce na przestrzeni ostatnich 50 lat (1971-2020). W ostatniej dekadzie podobnie podwyższone średnie temperatury miesięczne stycznia odnotowano również w 2015 i 2018.

"Ciepły i suchy styczeń - a także zima, jeżeli luty nie przyniesie istotnych zmian - przyczyni się do wzrostu zagrożenia suszą na wiosnę i w kolejnych miesiącach" - podkreśla IMGW w informacji cytowanej przez PAP. Wszystko to na skutek m.in "braku trwałej pokrywy śnieżnej, która odgrywa istotną rolę w retencji powierzchniowej wody, przez co jest istotnym składnikiem bilansu wodnego".

Suma opadów na większości obszarów Polski sięgała niespełna 50 proc. normy - wynika z danych instytutu.

IMGW informuje, że w skali ostatnich 50 lat (1971-2020) był to piąty najcieplejszy styczeń w Polsce. W ostatniej dekadzie podobne średnie temperatury (chłodniejsze o blisko 1 stopień Celsjusza) notowano w 2015 i 2018 roku.

Czytaj też: [Projekt Hetman: polski wkład do europejskich satelitów meteorologicznych](#)

Jak wynika z danych IMGW, temperatury w styczniu 2020 prawie w całym kraju były znacznie powyżej normy wieloletniej, a lokalnie na południu - umiarkowanie powyżej normy wieloletniej. Średnia temperatura powietrza wyniosła 2,2 stopni Celsjusza. Odchylenia od wartości średnich (obliczonych dla lat 1981-2010) sięgnęły 5 st. C na Suwalszczyźnie, podczas gdy w pozostałej części kraju temperatura była o 2-5 st. C wyższa od normy. Najwyższe zanotowane wartości temperatury przekroczyły 10 st. C w zachodniej części kraju.

Opady śniegu na obszarze Polski notowane były w pierwszej dekadzie stycznia oraz pod koniec miesiąca. Wówczas pokrywa śnieżna utworzyła się nie tylko w górach (np. na Kasprowym Wierchu - 138 cm), ale także na Pogórzu i Przedgórzu oraz w północno-wschodniej części kraju (3-7 cm). Dodatkowo pokrywa śnieżna utrzymała się pod koniec stycznia jedynie przez kilka godzin w centralnej Polsce.

Czytaj też: [Raport klimatyczny: lipiec 2019 najcieplejszym miesiącem w historii pomiarów](#)

Nie tylko w Polsce w styczniu temperatura była tego roku wyjątkowo wysoka. Z danych programu Copernicus realizowanego przez Komisję Europejską we współpracy z Europejską Agencją Kosmiczną, wynika, że globalna temperatura była najwyższa w historii pomiarów.

Temperatury w styczniu 2020 roku były wyższe od średniej z lat 1981-2010 w większości krajów Europy. Były one wyjątkowo wysokie - jak na tę porę roku - na północy i wschodzie, w paśmie rozciągającym się na wschód i południowy wschód od Norwegii do Rosji - wynika z danych Copernicus.

"Dla Europy był to najcieplejszy styczeń w historii pomiarów, około 0,2 st. C cieplejszy niż ostatni najcieplejszy styczeń w 2007 roku i 3,1 st. C cieplejszy niż średnia styczniowych temperatur w latach 1981-2010" - odnotowano w komunikacie programu Copernicus.

Czytaj też: [Polskie firmy stworzą europejską platformę klimatyczną](#)

Podano też szczegółowe dane dla konkretnych państw. Na przykład w przypadku Norwegii był to najcieplejszy styczeń od 1900 roku, a w przypadku Finlandii - przynajmniej od 1961 roku IMGW podaje, że wg map synoptycznych na południu Europy temperatura w styczniu dochodziła do 15-17 st. C.

"Istotna rola cyrkulacji atmosferycznej w kształtowaniu warunków termicznych i opadowych jest potwierdzona wieloletnimi badaniami prowadzonymi na całym świecie. Utrzymywanie takich warunków atmosferycznych może budzić niepokój z uwagi na dalsze konsekwencje środowiskowe, choć już pierwsze dni lutego potwierdzają zdecydowaną zmienność warunków pogodowych - opady atmosferyczne w tym intensywne opady śniegu na obszarze zarówno południowej Polski, jak i większości kraju" - zaznacza IMGW.

Opracowanie: PAP-Szymon Zdziebłowski

Czytaj też: [Wenus i Jowisz cyklicznie oddziałują na orbitę Ziemi i klimat planety](#)